

*Damian Wąsik*

Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń

## Bluźnierstwo w wybranych kulturach prawnych

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/SIT.2014.034>

Bluźnierstwo najczęściej jest definiowane jako zniesławienie Boga lub pewnych dogmatów, świętości tudzież słowa uwłaczające temu, co jest uważane przez kogoś za godne szacunku lub co jest przez religię uważane za święte<sup>1</sup>. Bluźnierstwo *sensu largo* należy zatem rozumieć jako każde zachowanie (w tym werbalne), wyrażające pogardę lub lekceważenie dla danej religii i jej wyznawców, godzące w podstawy danego wyznania lub bezczeszczące w odczuciu innych osób symbole religijne.

Słusznie wskazuje Leonard W. Levy, że bluźnierstwo jest tematem tabu we wszystkich miejscach, w których spotykamy się z religią i jej wyznawcami<sup>2</sup>. Zdaniem autora problem bluźnierstwa nie dotyczy wyłącznie religii monoteistycznych, albowiem w wielu społecznościach, w którym wiara jest miernikiem ocen poprawności zachowania ludzi, przyjmuje się istnienie duchów lub innych istot, które mają wpływ na los człowieka. Można się spodziewać, że każda społeczność religijna ukarze odrzucanie lub wyklinanie swoich bogów. Bluźnierstwo jest bowiem powszechnie bulwersującą profanacją świętości, obrażającą nie tylko duchowieństwo (stan

---

<sup>1</sup> D. Robertson, *A dictionary of Human Rights*, London 1997; M. Szymczak, *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1978, s. 177.

<sup>2</sup> L.W. Levy, *Treason against God: A history of the offense of blasphemy*, New York 1981, s. 6.

kapłański), ale nade wszystko głęboko zakorzenione przekonania wyznawców i podstawowe wartości danego społeczeństwa. Karanie bluźniercy ma wymiar nie tylko represyjny, ale i prewencyjny – ostrzega potencjalnych naśladowców bluźniercy przed odpowiedzialnością za szarganie świętości. Kara ma również na celu zjednanie urażonego czynem bluźniercy bóstwa, obronę jego honoru, a przez to uniknięcie boskiego gniewu w postaci zesłania na społeczeństwo klęsk żywiołowych, niepłodności, porażek w bitwach, epidemii lub nieurodzaju. Publiczne ukaranie bluźniercy jest również świadectwem gotowości wyznawców i kapłanów do poświęcenia w obronie wiary oraz potwierdzeniem obowiązujących w danej wspólnoty, nienaruszalnych norm postępowania<sup>3</sup>.

Z problematyką bluźnierstwa wiążą się pośrednio zagadnienia tolerancji i wolności wyrażania poglądów. Tolerowanie zachowań bluźnierczych stanowi poważny problem nawet dla społeczeństw, które postrzegają bogów jako wystarczająco silnych, aby samodzielnie ukarać sprawców. Stąd też, niekiedy „dodatkowo”, ustanawiane są normy prawa karnego penalizujące czyny bluźniercze. Zasadniczym powodem takiego stanu rzeczy, jak wskazuje Levy, jest konieczność przykładowego ukarania sprawcy celem uchronienia wspólnoty religijnej od ponawiania aktów bluźnierczych przez ewentualnych naśladowców sprawcy. Mając na względzie uwarunkowania wyznaniowe, należy zauważyć, że rezygnacja z ukarania bluźniercy przez społeczeństwo, na podstawie i w granicach ustanowionego przez nie prawa, zagraża temu społeczeństwu, ponieważ ściąga na nie ryzyko gniewu Bożego. Uwarunkowania społeczne natomiast nakazują przyjęcie, iż brak przykładowego ukarania bluźniercy może prowadzić do niepokojów społecznych, anarchizacji życia publicznego, lekceważenia prawa, a także prowokowania przemocy wobec bluźnierców. Obojętność władzy świeckiej wobec naruszania uczuć religijnych określonych wspólnot wyznaniowych może generować zachowania przejawiające się w poszukiwaniu prywatnej zemsty. Tym samym nawet społeczeństwa liberalne nie mogą dopuszczać

---

<sup>3</sup> Idem, *Blasphemy. Verbal Offense Against the Sacred, from Moses to Salman Rushdie*, North Carolina 1995, s. 3.

do niekontrolowanej aktywności bluźnierców obrażających światopoglądy konkretnych grup religijnych<sup>4</sup>.

Wieloetniczne i wielokulturowe struktury społeczeństw, powstałe na skutek postępującej od końca XX w. wzmożonej migracji ludności, stają się niekiedy skomplikowanym zagadnieniem socjologicznym i prawnym. Nierzadko też zderzenie kultur liberalnych i ortodoksyjnych staje się zarzewiem sporów, a niekiedy otwartych konfliktów na wielu różnych płaszczyznach (polityka, stanowienie prawa, tworzenie sztuki, swoboda wyznania religijnego etc.). Tym samym celowe wydaje się być omówienie, w jaki sposób jedno z najbardziej kontrowersyjnych zagadnień – bluźnierstwo – jest traktowane w kulturach prawnych kształtowanych przez najważniejsze religie (wyznania) świata: judaizm, islam, chrześcijaństwo, hinduizm i buddyzm.

Kulturę prawną judaizmu niekiedy określa się mianem kultury prawnej narodu żydowskiego. Najważniejsze źródła klasycznego prawa judaistycznego stanowią święte księgi judaizmu – Tora – Pięcioksiąg (Księga Praw, Prawo), a także interpretacje i komentarze Tory – Miszna i zrodzona z jej studiowania Gemara (dwie ostatnie księgi tworzą Talmud). Zawierają one liczne przepisy prawa karnego, prawa cywilnego oraz reguły ich egzekwowania, a przy tym są one nierozzerwalnie związane z wyznaniem żydowskim. Niektóre nauki tannaitów nie zostały w Misznie zamieszczone i znajdują się one w innych zbiorach, takich jak: Tosefta, Sifra, Sifri, Mechilta. Z wyjątkiem Tosefty są to zbiory ułożone w formie komentarzy do pojedynczych ksiąg Tory. Zbiory są zaliczane do źródeł prawa żydowskiego, jednakże z podkreśleniem ich drugorzędnego znaczenia<sup>5</sup>.

Tradycja biblijna postrzega Boga jako suwerena i ustawodawcę, w związku z czym bluźnierstwo było traktowane przez Żydów jako przestępstwo zarówno przeciwko Bogu, jak i państwu. Stąd też prawo talmudyczne uznaje bluźnierstwo za przestępstwo, które

---

<sup>4</sup> Ibidem, s. 3–4.

<sup>5</sup> S. Ladier, *Proces karny w Talmudzie. Z zagadnień stosunku prawa procesowego do prawa karnego materialnego w Talmudzie*, Lwów 1933, s. 9; R. Tokarczyk, *Komparatystyka prawnicza*, Kraków 2005, s. 122–125.

obraża najświętsze uczucia religijne całego narodu, i ten, który złorzeczy Najwyższej Istocie, musi być skazany na śmierć.

Szczególny wymiar szkodliwości bluźnierstwa przejawiał się nie tylko w sferze prawnokarnej, ale również społecznej i moralnej, było ono bowiem traktowane jako jeden z najcięższych grzechów, obciążających sumienie sprawcy niezależnie od jego ukarania i piętnujące go jako wroga wiary i narodu<sup>6</sup>.

Granice odpowiedzialności karnej za bluźnierstwo były dużo bardziej niejasne w przypadku cudzoziemców i ich tradycji, zwłaszcza w kontekście tego, co już należało traktować jako czyn bluźnierczy<sup>7</sup>.

Warunkiem popełnienia przestępstwa było wyraźne wypowiedzenie przez bluźniercę słów obelżywych w połączeniu z imieniem Boga. Za przestępstwo bluźnierstwa nie było natomiast uznawane użycie innego określenia, chociażby podobnego do imienia Boga, nawet wtedy, gdy ogólny kontekst wypowiedzi nie pozostawiał wątpliwości, że bluźnierca miał na myśli Boga (Talmud babiloński, Traktat Sanhedrynu 55b)<sup>8</sup>.

Zgodnie z przekazem talmudycznym, zasadniczym celem rozprawy w sprawach o bluźnierstwo było wykazanie, że oskarżony wypowiedział bluźniercze słowa, wymieniając przy tym imię Boga. Przesłuchanie świadków było w tej sytuacji utrudnione, bowiem słów bluźnierczych, wypowiedzianych przez oskarżonego, nie można było powtarzać. Talmud normował tę sytuację nakazem, by podczas przesłuchania świadkowie przywołując słowa bluźniercze, zamiast imienia Boga, podawali imię ludzkie (Talmud babiloński, Traktat Sanhedrynu 56a)<sup>9</sup>.

Po zamknięciu rozprawy, bezpośrednio przed ogłoszeniem wyroku skazującego, sąd zarządził tajność rozprawy, a w sali pozostawali tylko sędziowie, wszyscy świadkowie i oskarżony. Następnie przewodniczący zwracał się do najstarszego ze świadków, by przytoczył

---

<sup>6</sup> J.L. Saalschutz, *Das mosaische Recht nebst den vervollständigenden rabbinischen für Bibelforscher, Juristen und Staatsmänner*, Berlin 1853, s. 494–497.

<sup>7</sup> M. Duschak, *Das mosaisch – talmudische strafrecht*, Wien 1869, s. 27.

<sup>8</sup> J.L. Saalschutz, op.cit., s. 494–497.

<sup>9</sup> S. Ladier, op.cit., s. 105.

dosłownie, w jaki sposób oskarżony bluźnił. Świadek ten powtarzał słowa bluźniercze, tym razem wymieniając imię Boga. Po wypowiedzeniu tych słów przez świadka sędziowie rozdzierali swoje szaty. Pozostali świadkowie w tym czasie powtarzali „i ja tak słyszałem”, po czym przewodniczący ogłaszał wyrok skazujący oskarżonego na karę śmierci (Talmud babiloński, Traktat Sanhedrynun 56a)<sup>10</sup>.

W okresach biblijnym i talmudycznym wszelkie przestępstwa wymierzone w kult Jahwe, w tym bluźnierstwo, były traktowane jako próba zachwiania podstaw funkcjonowania społeczności żydowskiej i burzenie relacji narodu z Bogiem. Współczesne izraelskie prawo karne nie traktuje przestępstw przeciwko uczuciom religijnym i tradycji aż tak surowo, niemniej jednak katalog tych przestępstw jest nadal szeroki i – co istotne – obejmuje m.in. szeroko rozumiane czyny bluźniercze. Warto odnotować zwłaszcza rozróżnienie obrazy religii od obrazy uczuć religijnych. W świetle izraelskiego *Penal law 5737–1977* karane są takie przestępstwa jak obraza religii, rozumiana jako zamierzone niszczenie, uszkodzenie lub bezczeszczenie miejsca kultu lub innego przedmiotu uznawanego przez określoną grupę osób za święte (art. 170), a także obraza uczuć religijnych polegająca na publikowaniu i rozpowszechnianiu treści obrażających uczucia religijne innych lub rażących zachowaniach w miejscach publicznych dyskredytujących uczucia religijne innych osób (art. 173). Pierwsze z wymienionych przestępstw zagrożone jest karą pozbawienia wolności do trzech lat, maksymalnym wymiarem kary przy drugim przestępstwie jest natomiast rok pozbawienia wolności.

Jak zauważa Roman Tokarczyk, kultura prawna islamu, podobnie jak cała kultura normatywna islamu, jest integralnym składnikiem tej religii monoteistycznej objawionej przez Boga (Allah) jej założycielowi Mahometowi. Owa wola Allaha jest głównym źródłem prawa islamu (szariat). Treść tego sakralnego prawa zawiera praksięga – *Umam al-Kitab*, którą prorok Mahomet utrwalił w Koranie, jako świętą księgę muzułmanów. Kultura prawna islamu, zdaniem Tokarczyka, dzieli wiele cech z kulturą prawną judaizmu i chrze-

---

<sup>10</sup> Ibidem, s. 105–106.

ścijaństwa, co odnosi się zwłaszcza do jej objawionego charakteru religijnego. Do unikalnych cech omawianej kultury prawnej należą natomiast m.in. woluntaryzm, racjonalizm, rytualizm, niezmiennosc, teokratyzm i totalizm<sup>11</sup>.

Najbardziej powszechnym i rozbudowanym podziałem przestępstw w szariacie jest podział według kryterium podstaw karania, tj. rozróżnienia na *kisas* i *dijja*, *hudud* oraz *ta'zir*<sup>12</sup>. Z perspektywy zagadnienia karalności bluźnierstwa istotne znacznie ma wyjaśnienie specyfiki przestępstw należących do *hudud* i *ta'zir*.

*Hudud* (l. mn. od *hadd* – „granica”) to rodzaje przestępstw według prawa boskiego, objawione w Koranie i wynikające z sunny proroka. *Hudud* nie może być rozszerzony, zawężony, zniesiony ani też zmieniony. *Hudud* stanowi zatem zbiorczą kategorię przestępstw i przewidzianych za nie kar, zawartą w Koranie i sunnie – jest to wola Boga, to Allah zakazał (*haram*) pewnych rzeczy. Do kategorii *hudud* zalicza się następujące przestępstwa: cudzołóstwo, fałszywe oskarżenie o cudzołóstwo, kradzież, rozbój, picie wina, rebelię, odstępstwo od wiary i bluźnierstwo<sup>13</sup>.

*Ta'zir* jest otwartym katalogiem czynów określonych jako niewłaściwe (przestępcze, niemniej jednak część tych czynów można uznać za wykroczenia) i podlegające karze. Niektóre z czynów wchodzących w obręb kategorii *ta'zir* są określone w Koranie i sunnie bez oznaczenia za nie kary, pozostałe zaś wynikają z prawa wydawanego przez władze świeckie i regulują te sfery życia społecznego, które nie są regulowane w Koranie. *Ta'zir* daje więc możliwość dostosowania szariatu do warunków współczesnego życia i zawiera przepisy karne, sanitarne, ruchu drogowego, prawa budowlanego, prawa bankowego etc. Kary za popełnienie czynów z grupy *ta'zir* są pochodzenia świeckiego i mogą obejmować zarówno karę śmierci, jak i kary więzienia, chłosty czy deportacji<sup>14</sup>.

Bluźnierstwo to czyn polegający na obrażeniu Boga oraz obrażeniu wiernych i demoralizowaniu ich. Zakres zachowań, które mogą

<sup>11</sup> R. Tokarczyk, op.cit., s. 132–133.

<sup>12</sup> J. Bury, J. Kasprzak, *Prawo karne islamu*, Warszawa 2007, s. 121.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 133.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 159.

być uznane za bluźniercze, jest bardzo szeroki. Wskazuje się m.in. na profanowanie Koranu, naigrywanie się z zasad wiary czy postaci Mahometa. Jak zauważają Jerzy Kasprzak i Jan Bury, w zestawieniu z innymi religiami, islam, zwłaszcza w okresie średniowiecza, pozostawiał twórcom i uczonym bardzo dużą swobodę w ich aktywności, a odkrywanie prawa boskiego świata było traktowane jako nakaz dla wiernego. Współcześnie, na ogół w celach politycznych, zbyt często uznaje się jednak pewne działania lub wypowiedzi za bluźniercze<sup>15</sup>.

W skrajnych przypadkach przestępstwo bluźnierstwa zagrożone jest karą śmierci, choć prawo przewidywało też karę więzienia i karę banicji. Dla bytu przestępstwa i jego karalności jako *hudud* konieczne było, by sprawca działał w zamiarze obrażenia Boga i wiernych, a także świadomość sprawcy, że dany czyn będzie stanowił taką obrazę. Jeżeli takowej świadomości sprawca nie posiadał, a obraza nastąpiła w wyniku np. lekkomyślności sprawcy, mógł on odpowiadać na zasadach przewidzianych dla przestępstw *ta'zir*<sup>16</sup>.

Na pewne niejasności i nieporozumienia w przedmiocie postrzegania bluźnierstwa wskazuje Abdullahi Ahmed An-Na'im. Autor, analizując założenia doktrynalne i źródła islamu, uważa bluźnierstwo za używanie niewłaściwego języka (znieważanie, szydzenie, lekceważenie, wulgaryzmy etc.) w kontekście proroka Mahometa. Prawo szariatu określa taką postawę jako obrazę Mahometa (*sabb al-rasul*), Boga oraz aniołów i proroków, co według tradycji prawa islamu powinno być *eo ipso* karane śmiercią. Z czasem oddziaływanie bluźnierstwa zaczęło rozszerzać również na towarzyszy proroka celem ochrony ich autorytetu. Jak wspomniano, według części uczonych, muzułmanin, który dopuszcza się bluźnierstwa, powinien ponieść karę śmierci, niemniej jednak istnieją też poglądy bardziej liberalne, zakładające, że popełniając ten grzech muzułmanin automatycznie wyłącza się ze wspólnoty religijnej i jego zabicie nie jest potrzebne. W odniesieniu do bluźnierców innego wyznania tudzież ateistów przeważa pogląd, wedle którego sprawcy nie powinna ominąć sprawiedliwa kara śmierci. Zdaniem Ahmeda

---

<sup>15</sup> Ibidem.

<sup>16</sup> Ibidem.

An-Na'ima przekonanie o ukaraniu sprawcy bluźnierstwa wydaje się oparte na pewnych zdarzeniach z życia proroka, w Koranie bowiem brakuje jednoznacznego przesłania w tej materii. Nawet wtedy, gdy Koran używa pojęcia *sabb al-rasul*, w wersecie 6:108, czyni to jako polecenie powstrzymania się od złorzeczenia bóstwom niemuzułmanów, gdyż w odwecie mogą oni złorzeczyć Bogu. Według Ahmeda An-Na'ima ani Koran, ani sunna nie wspominają o bluźnierstwie w kontekście przestępstwa, tym bardziej nie stanowią kary za tego typu zachowania<sup>17</sup>.

Zdaniem Burego i Kasprzaka, tradycja prawa islamskiego zakłada, że przestępstwo bluźnierstwa może popełnić zarówno muzułmanin, jak i niemuzułmanin, przy czym w odniesieniu do muzułmanina sąd łączył niekiedy bluźnierstwo z odstępstwem od wiary, gdyż bluźnierstwo mogło być właśnie uzewnętrznieniem owego odstępstwa od wiary<sup>18</sup>.

Niezwykle surowa karalność bluźnierstwa w Arabii Saudyjskiej<sup>19</sup>,

---

<sup>17</sup> A. Ahmed An-Na'im, *Islam and the Secular State: Negotiating the Future of Shari'a*, Harvard 2008, s. 121.

<sup>18</sup> J. Bury, J. Kasprzak, op.cit., s. 159. W interesujący sposób istotę odpowiedzialności karnej za bluźnierstwo wskazuje Tahir. Ahmad. Stwierdza on, że karanie za bluźnierstwo nie powinno sprowadzać się wyłącznie do postrzegania problemu jako realizacji normy stanowionej przez człowieka. Prawo powinno być stosowane głównie w celu potępienia czynów bluźnierców i zniechęcenia społeczeństwa do naśladowania tego typu zachowań jako nieprzyzwoitych i nieostrożnych. Zob. T. Ahmad, *Islam's Response to Contemporary Issues*, Tilford-Surrey 2007, s. 48.

<sup>19</sup> Jednym z najbardziej znanych procesów karnych o bluźnierstwo, toczących się w Arabii Saudyjskiej, była sprawa Sadiqā Abdul-Karima Malallaha. W trakcie licznych przesłuchań w Rijadzie oskarżonemu miano wielokrotnie proponować wystąpienie z mniejszości szyickiej i przyjęcie doktryny religijnej sunnitów. Gdy ten odmówił, sąd skazał go za apostazję i bluźnierstwo. Sadiq Abdul-Karim Malallah został publicznie ścięty szablą 3 września 1992 r. w al-Qatif w prowincji Wschodniej Arabii Saudyjskiej. Wymiar międzynarodowy miał też proces tureckiego fryzjera, Sabriego Bogdaya, oskarżonego w czerwcu 2007 r. przed sądem w Jeddah o bluźnierstwo polegające na składaniu „przysięgi na Allaha”. Trzyosobowy trybunał skazał Bogdaya na karę śmierci, niemniej jednak po licznych odrzuconych odwołaniach Bogday został ułaskawiony przez króla Abdullaha, po okazaniu skruchy przez skazanego. Sabri Bogday powrócił do Turcji w styczniu 2009 r.



Algierii, Afganistanie<sup>20</sup>, Jemenie<sup>21</sup> czy w Iranie<sup>22</sup>, w których religią państwową jest islam, wynika wprost z prawa szariat. W tych krajach zbrodnie związane z aktami bluźnierczymi są zagrożone karą śmierci, a tamtejsze sądy orzekają ją nader często. W Jordanii oraz w Zjednoczonych Emiratach Arabskich większy nacisk niż na represję kładzie się na działania prewencyjne, mające uniemożliwić propagowanie aktów bluźnierczych (np. cenzura prasy i środków masowego przekazu). W Kuwejcie przepisy zabraniające bluźnierstwa są zawarte w prawie prasowym z 1961 r. Niewątpliwie natomiast jednym z najbardziej obszernych, ale i najczęściej krytykowanych ustawodawstw na świecie, regulujących kwestie bluźnierstwa, jest prawo pakistańskie. Tamtejszy kodeks karny penalizuje m.in. takie czyny jak uszkodzanie i bezczeszczenie miejsc kultu religijnego z zamiarem obrazy jakiegokolwiek religii, umyślną i zamierzoną obrazę uczuć religijnych, bezczeszczenie Koranu, bezczeszczenie w jakikolwiek sposób świętego imienia proroka, przeszkadzanie w odbywaniu zgromadzeń religijnych, wkraczanie bez pozwolenia do miejsc pochówku zmarłych czy też publikowanie treści mogących urazić uczucia religijne (§ 295–298C Pakistan Penal Code (Act XLV – 1860).

---

<sup>20</sup> Przykładem afgańskiego procesu karnego o bluźnierstwo może być sprawa studenta i dziennikarza gazety „Jahan-e-Naw” Sayeda Perveza Kambakshy (październik 2007 r.), oskarżonego o rozpowszechnianie drukowanych treści propagowanych w internecie przez Arasha Bikhoda, krytykujących dyskryminację kobiet w społeczeństwach islamskich. W styczniu 2008 r. sąd skazał Kambakshę na śmierć. Na skutek apelacji w październiku 2008 r. Sąd Apelacyjny w Kabulu zmienił wyrok na karę 20 lat pozbawienia wolności. Pod koniec sierpnia 2009 r. Kambaksha opuścił Afganistan po „amnestii” ogłoszonej przez prezydenta Hamida Karzaja.

<sup>21</sup> W Jemenie głośną sprawą karną o bluźnierstwo był proces Firassa Al-Yafi’ee z 2008 r. Niewygodny politycznie dziennikarz, podczas pokazowego procesu został oskarżony o alkoholizm i bluźnierstwo. Pomimo iż wydana w sprawie fatwa zakładała karę śmierci za zbezczeszczenie Koranu, sąd skazał go jedynie za spożywanie alkoholu i wymierzył karę chłosty.

<sup>22</sup> Wśród najbardziej znanych oskarżonych w Iranie o bluźnierstwo i skazanych za ten czyn na karę śmierci wymienić trzeba szyickiego duchownego Ayatollaha Hosseina Kazemeyniego Boroujerdiego (2008 r. – otwarte opowiadanie się za rozdzieleniem religii od państwa) oraz szyickiego profesora historii Hashema Aghajara (2002 r. – nawoływanie do przeprowadzenia reform ustrojowych w Iranie).

Warto odnotować, że o ile beczeszczanie Koranu zagrożone jest przez pakistańskie prawo karne karą dożywotniego pozbawienia wolności, o tyle już sprawca zbrodni znieważenia proroka podlega karze śmierci. Pozostałe przestępstwa są zagrożone karami grzywny lub terminowego pozbawienia wolności.

Kultura prawna chrześcijaństwa, w wielu punktach bliska kulturze prawnej judaizmu, wyrosła z religii chrześcijańskiej, zawierającej rozwinięte systemy norm moralnych i norm prawnych. Głównymi cechami tej kultury prawnej są religijność, dogmatyzm, integralność, eschatologizm, humanitaryzm i powszechność. W jej ramach wyszczególnia się na ogół jako najbardziej wpływowe katolicką, prawosławną oraz protestancką kulturę prawną<sup>23</sup>.

Święty Tomasz z Akwinu twierdził, że bluźnierstwo jest nawet gorszą zbrodnią niż morderstwo, albowiem jest to czyn wymierzony w Boga, podczas gdy morderstwo jest przestępstwem popełnianym na szkodę człowieka. Jak zauważa Michael Jones, dokładna analiza historii chrześcijaństwa pozwala wnioskować, że „bluźnierstwo jest bliskim krewnym herezji”<sup>24</sup>. Wielu wybitnych teologów, w tym Jan Kalwin, utożsamiało te dwa pojęcia. Pomimo to Kościół katolicki, zwłaszcza w okresie średniowiecza, ostrożnie formułował zarzuty w procesach o obrazę uczuć religijnych – osoby krytykujące otwarcie instytucje kościelne oskarżano o herezję, podczas gdy o czyn bluźnierstwa posądzano Żydów. Przykładem rozgraniczania herezji i bluźnierstwa jest oskarżenie Marcina Lutra, nazywanego przez przeciwników heretykiem i bluźniercą<sup>25</sup>.

Problematyka traktowania bluźnierstwa w doktrynie katolickiej jest złożona. Ewangelia według Świętego Łukasza wskazuje, iż

---

<sup>23</sup> R. Tokarczyk, op.cit., s. 127–131.

<sup>24</sup> Zob. M. Jones, *Criminal of the Bible: Twenty-Five Case Studies of Biblical Crimes and Outlaws*, Michigan 2006, s. 199.

<sup>25</sup> Michael Jones wskazuje, że w średniowiecznej Europie Żydów traktowano jako „bluźnierców z urodzenia”, co przekładało się na odmawianie im w wielu przypadkach podstawowych praw cywilnych, w tym prawa własności, a niekiedy nawet w ogóle prawa do życia, marginalizując ich obecność w społeczeństwach większości państw Europy. Zob. tamże, w przedmiocie historii bluźnierstwa w chrześcijańskiej Europie zob. również D. Nash, *Blasphemy in the Christian World: A History*, Oxford 2007.

„Każdemu, kto mówi jakieś słowo przeciwko Synowi Człowieczemu, będzie przebaczone, lecz temu, kto bluźni przeciw Duchowi Świętemu, nie będzie przebaczone” (Łk 12,10). Wedle nauk Jana Pawła II bluźnierstwo przeciwko Duchowi Świętemu jest niewybaczalne, albowiem „nie polega ono na słownym znieważeniu Ducha Świętego, a na odmowie przyjęcia tego zbawienia, jakie Bóg ofiaruje człowiekowi przez Ducha Świętego, działającego na mocy Chrystusowej ofiary Krzyża”<sup>26</sup>. Zdaniem Jana Pawła II, „jeśli więc człowiek nie przyjmuje owego przekonywania o grzechu, które pochodzi od Ducha Świętego i które ma charakter zbawczy, to zarazem odrzuca przyjsie Pocieszyciela – to przyjsie, jakie dokonało się w tajemnicy paschalnej, a które zespolone jest z odkupieńczą mocą Krwi Chrystusa: Krwi, która oczyszcza sumienia z martwych uczynków”<sup>27</sup>. Człowiek broni zatem rzekomego prawa do trwania w złu, we wszystkich innych grzechach, pozostaje zamknięty w grzechu, uniemożliwiając ze swej strony nawrócenie – a więc i odpuszczenie grzechów, które uważa za nieistotne i nieważne w swoim życiu. Błudźnierstwo jest stanem duchowego upadku, gdyż bluźnierstwo przeciwko Duchowi Świętemu nie pozwala człowiekowi wyjść z samozamknięcia i otworzyć się w kierunku Boskich źródeł oczyszczenia sumień i odpuszczenia grzechów<sup>28</sup>. Karalność bluźnierstwa przewiduje m.in.

<sup>26</sup> Jan Paweł II, *Komentarz do Ewangelii*, Kraków 2011, s. 462.

<sup>27</sup> Tamże.

<sup>28</sup> Tamże, s. 462–463; Jan Paweł II, *Żywot Jezusa*, Kraków 2012, s. 337. Znamienne też, co na temat bluźnierstwa pisał wybitny polski kaznodzieja Hieronim Kajsiwicz: „Błudźnierstwo jest w rodzaju swoim grzechem ciężkim, śmiertelnym dla duszy; nierozwaga chyba, chwilowe uniesienie mogą złość jego zmniejszyć. [...] Nadto bluźnierstwo sprzeciwia się wprost wielkiemu zakonowi miłości Boga nade wszystko, i wzbronione jest, jak niewierność, temi słowami pierwszego przykazania: «Jam jest Pan Bóg twój [...] nie będziesz brał imienia Pana Boga twego nadaremno». Największa złość, jeżeli kto bluźni przeciwko Duchowi Świętemu, to jest ze świadomością zupełną i rozmysłem, bo o takim powiedziano, że nie będzie mu odpuszczone ani w tem, ani w przyszłym życiu (Mat XII, 32), to jest bardzo trudno grzech taki będzie odpuszczony, bo jest natury i złości szatańskiej”; H. Kajsiwicz, *Pisma x Hieronima Kajsiwicza ze Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, t. 1: *Kazania przygodne*, Berlin 1870, s. 362. W kwestii kanonicznej definicji bluźnierstwa i jego traktowania przez Kościół katolicki zob. również R.H. Helmholtz, *The Spirit of Classical Canon Law*, Georgia 2010, s. 257–283.

kodeks prawa kanonicznego z 1983 r. Zgodnie z kan. 1369, kto w publicznym widowisku, w kazaniu, w rozpowszechnionym piśmie albo w inny sposób przy pomocy środków społecznego przekazu, wypowiada bluźnierstwo, poważnie narusza dobre obyczaje albo znieważa religię lub Kościół bądź wywołuje nienawiść lub pogardę, powinien być ukarany sprawiedliwą karą.

W systemach prawnych państw pozostających w mniejszym lub większym stopniu pod wpływem chrześcijańskiej kultury prawnej, m.in. w odniesieniu do bluźnierstwa, przyjęło się, że dobrem chronionym przez państwo nie powinno być bóstwo, lecz interes zbiorowości związany z zapobieganiem perturbacjom społecznym, które mogłyby wynikać z zamachu na ważny czynnik społeczny, a za taki uznaje się religię. Tym samym bluźnierstwo stopniowo traciło charakter „przestępstwa religijnego”, by ostatecznie stać się w jakiejś mierze przestępstwem przeciwko porządkowi publicznemu<sup>29</sup>. Ideальnym przykładem tej swoistej transformacji ustawodawczej jest polskie prawo karne. Zgodnie z art. 172 przedwojennego Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 1932 r., Nr 60, poz. 571), kto publicznie bluźnił Bogu, podlegał karze więzienia do pięciu lat. Aktualnie obowiązujący kodeks karny z 6 czerwca 1997 r. (Dz.U. z 1997 r., Nr 88, poz. 553 ze zm.), w art. 196 nie wspomina już wprost o Bogu, ale szeroko penalizuje obrażanie uczuć religijnych innych osób, a także publiczne znieważanie przedmiotu czci religijnej lub miejsca przeznaczonego do publicznego wykonywania obrzędów religijnych. Trudno nie zgodzić się z faktem, że zasadniczym celem ustawodawcy nie była w tym przypadku karalność bluźnierstwa, ale raczej potrzeba zapewnienia spokoju społecznego w przypadku upubliczniania gorszących treści<sup>30</sup>.

---

<sup>29</sup> W. Brzozowski, *Bezstronność światopoglądowa władz publicznych w Konstytucji RP*, Warszawa 2011, s. 114–115.

<sup>30</sup> W podobny jak w Polsce sposób przedmiotową kwestię normuje np. niemiecki Strafgesetzbuch w § 166. Celem wzmocnienia zasadności wyrażanego stanowiska konieczne jest przywołanie przykładu od wieków postrzeganej jako katolicka Irlandia i kontrowersje, a nawet otwarte, zorganizowane protesty przeciwko zapisom Defamation Act 2009, dotyczącym karalności bluźnierstwa na

Analiza współczesnego ustawodawstwa (biorąc pod uwagę zasięg wpływów chrześcijańskiej kultury prawnej) pozwala na poczynienie wniosku, że o ile bluźnierstwo *sensu stricte* zawiera się w ogólnym przestępstwie obrazy uczuć religijnych w krajach zdominowanych przez doktrynę katolicką, o tyle jest ono wprost regulowane w porządkach prawnych państw, gdzie przeważa prawosławie lub protestantyzm<sup>31</sup>. Bluźnierstwo jest odrębnym przestępstwem w greckim kodeksie karnym<sup>32</sup>. Przestępstwo bluźnierstwa przewiduje również fiński kodeks karny<sup>33</sup>.

Niekiedy poddaje się w wątpliwość, czy popełnienie bluźnierstwa na szkodę wyznawców hinduizmu i buddyizmu jest w ogóle możliwe.

Kultura prawna hinduizmu jest zaliczana do najstarszych kultur prawnych świata. Traktowana jest jako kompleks idei religijnych, moralnych, filozoficznych i społecznych. Wedy, pisemne zbiory modlitw, hymnów, pieśni religijnych z drugiego tysiąclecia p.n.e., zawierające normy zachowania człowieka, współkształtowały kulturę prawną hinduizmu, tworząc z pismami *śruti* z 1500–600 r. p.n.e. mozaikę spekulacji metafizycznych, przepisów rytualnych, obserwacji metafizycznych oraz treści sakralnych. Co istotne, klasyczne

---

wielu płaszczyznach ludzkiej aktywności – literackiej, artystycznej, politycznej czy naukowej.

<sup>31</sup> Na temat wieloletniej tradycji antybluźnierczego ustawodawstwa angielskiego zob. m.in. N. Addison, *Religious Discrimination and Hatred Law*, New York 2007, s. 121–128; *A Dictionary of Biblical Tradition in English Literature*, ed. D.L. Jeffrey, Michigan 1992, s. 92–93; *Dictionary of Ethics, Theology and Society*, eds. P.A.B. Clarke, A. Linzey, New York 2006, s. 85–88.

<sup>32</sup> Zgodnie z art. 198 ust. 1 greckiego kodeksu karnego, kto publicznie i złośliwie, w jakikolwiek sposób bluźni Bogu, podlega karze pozbawienia wolności do dwóch lat. Jeśli jednak sprawca nie manifestuje wprost braku szacunku dla boskości, maksymalnym wymiarem kary są trzy miesiące pozbawienia wolności. Bluźnierstwo względem Kościoła greckokatolickiego lub innych wspólnot religijnych uznanych w Grecji podlega karze pozbawienia wolności do dwóch lat na mocy przepisu art. 199.

<sup>33</sup> Zgodnie z pkt 1 sekcji 10 rozdz. 17 fińskiego kodeksu karnego, „kto publicznie bluźni Bogu lub w celu popełnienia przestępstwa, znieważa obiekty uznane za święte dla Kościoła lub wspólnot religijnych, o których mowa w prawie wyznaniowym [...], podlega karze grzywny lub pozbawienia wolności do 6 miesięcy”.

prawo hinduskie nie było dziełem ani świeckich prawodawców, ani objawieniem prawa boskiego. W ramach kultury normatywnej hinduizmu wyrosła, początkowo silnie z nią związana, kultura normatywna buddyzmu. Jak zauważa Tokarczyk, kultura prawna hinduizmu i spleciona z nią kultura prawna buddyzmu charakteryzują się głównie moralizmem, wielowyznaniowością sięgającą granic ateizmu, kastowością, partykularyzmem i eklektyzmem<sup>34</sup>.

Według Davida W. Lawtona, nawiązującego do przytoczonego na wstępie poglądu Levy'ego, prawdą jest, że religia monoteistyczna „nie ma monopolu na zbrodnię bluźnierstwa”, niemniej jednak w przypadku hinduizmu i buddyzmu należy raczej mówić o formach profanacji niż bluźnierstwa w takim znaczeniu, w jakim jest ono traktowane w judaizmie, chrześcijaństwie czy islamie<sup>35</sup>.

Zdaniem Klausa K. Klostermaiera, w kategoriach bluźnierstwa w religiach dharmicznych może być postrzegane np. sprzeciwienie się woli guru – nauczyciela, przewodnika duchowego i przywódcy danej wspólnoty. Autor nie stwierdza jednak wprost, że czyn taki jest bluźnierstwem<sup>36</sup>.

W podobny sposób, w przedmiocie możliwości dopuszczenia się bluźnierstwa w buddyzmie, zdają się wypowiadać George D. Chryssides oraz Margaret Z. Wilkins. Zdaniem autorów, sam buddyzm nie wymaga prawnej ochrony przed bluźnierstwem, gdyż jego moralność nie jest skonstruowana na nakazach postępowania narzucanych przez wszechmocnego Boga jako Najwyższego Prawodawcy. Analogiczne stanowisko, wedle autorów, zajmuje Sangharakshita, angielski przywódca i założyciel buddyjskiego ruchu Przyjaciół Zachodniej Wspólnoty Buddyjskiej, który stwierdza, że nie jest możliwe bluźnienie przeciwko buddyzmowi, niemniej jednak buddysta może poczuć się urażony obelgami względem tzw. trzech klejnotów buddyzmu (Budda, Dharma, Sangha). Uraza ta polega w tej sytuacji nie na złości buddysty, a bardziej na zmartwieniu i poważnym zaniepokojeniu, że obrazoburca staje na drodze do osiągnięcia własnej

---

<sup>34</sup> R. Tokarczyk, op.cit., s. 140–145.

<sup>35</sup> D.A. Lawton, *Blasphemy*, Pennsylvania 1993, s. 6.

<sup>36</sup> K.K. Klostermaier, *A Survey of Hinduism: Third Edition*, New York 2007, s. 44.

doskonałości. Punktem odniesienia dla buddyzmu jest człowiek zdolny do duchowego oświecenia. Wedle założeń buddyzmu obraza idei trzech klejnotów jest czynem niemoralnym. Moralność nie jest jednak kwestią dobrych czy złych intencji, a doświadczenia, mądrości, rozbudzenia życzliwości, inteligencji i umiejętności czynienia dobra przez człowieka<sup>37</sup>. Oznacza to, że bluźniąc, człowiek działa na szkodę samego siebie.

Bluźnierstwo – religijna zbrodnia bliska herezji – zawsze budziła i budzi oburzenie we wszystkich krajach, w których wyznanie religijne współtworzy przyjęty powszechnie system wartości, niezależnie od ich struktury społecznej i kulturowej. Niestety, ostatnimi czasy coraz częściej dostrzegane jest niebezpieczne zjawisko, przejawiające się w tym, że karalność bluźnierstwa przestaje być instrumentem obrony wiary, a stanowi środek walki politycznej (w państwach wyznaniowych), sposób promowania sztuki albo wyrafinowanej metody zdobywania rozgłosu w mediach, które chętnie podejmują tę tematykę. Bluźnierstwo jest zatem materia, której odpowiednie uregulowanie w sferze ochrony prawnokarnej zawsze będzie budzić kontrowersje w zróżnicowanych światopoglądowo społeczeństwach – dla części społeczności będzie zbyt rygorystyczne, utożsamiane z fundamentalizmem religijnym, dla innych natomiast zbyt liberalne, niedające pełnej ochrony życia według przyjętych dogmatów religijnych. Trzeba stwierdzić, że bluźnierstwo istnieje niezależnie od kultury prawnej wpływającej na porządek prawny danego państwa i nie jest problemem wyłącznie wybranych systemów prawnych. Zagadnienie bluźnierstwa należy uznać również za niezwykle trudne wyzwanie legislacyjne. Nie ma „złotego środka” czy też reguł, wedle których można unormować kwestię odpowiedzialności karnej za bluźnierstwo na zasadzie ogólnego konsensusu. Stąd też jedynymi wskazówkami dla ustawodawców mogą być dokładna analiza skali przestępczości wymierzonej przeciwko swobodzie wyznania, zachowanie empatii względem wyznawców danej religii, a nade wszystko położenie nacisku przy tworzeniu

---

<sup>37</sup> G.D. Chryssides, M.Z. Wilkins, *A Reader in New Religious Movements: Readings in the Study of New Religious Movements*, London–New York 2006, s. 241.



prawa na ochronę uczuć religijnych jednostek, zamiast utrzymania porządku publicznego, które jest odrębnym przedmiotem ochrony prawnokarnej i częstokroć wymaga zaangażowania zupełnie innych środków i technik legislacyjnych.

## STRESZCZENIE

### Błuźnierstwo w wybranych kulturach prawnych

Przedmiotem publikacji jest prezentacja bluźnierstwa jako przestępstwa (występku) religijnego z perspektywy założeń kultur prawnych judaizmu, islamu, chrześcijaństwa, hinduizmu i buddyzmu. Autor omawia, w jaki sposób bluźnierstwo jest traktowane przez naukę i wyznawców tych religii, a także granice odpowiedzialności karnej i doksatycznej. Wnioski czynione przez autora stawiane są na podstawie analizy literatury polskiej i obcojęzycznej, wybranego, aktualnego ustawodawstwa w zakresie karalności czynów bluźnierczych oraz przykładowych spraw sądowych, związanych z oskarżeniem o bluźnierstwo.

**Słowa kluczowe:** bluźnierstwo, prawo karne judaizmu, prawo szariatu, kanoniczne prawo karne, hinduizm, buddyzm.

## SUMMARY

### Blasphemy in selected legal cultures

The subject of the publication is to show blasphemy as a crime (misdemeanor) from the perspective of the religious principles in legal cultures of Judaism, Islam, Christianity, Hinduism and Buddhism. The author discusses how blasphemy is considered by science and followers of religions mentioned above, as well as the limits of criminal liability and moral responsibility. The conclusions are placed on the basis of Polish literature and foreign language literature, selected legislation and sample court cases related to the accusation of blasphemy.

**Keywords:** blasphemy, jewish criminal law, sharia law, canon criminal law, hinduism, buddhism.



**BIBLIOGRAFIA**

- Addison N., *Religious Discrimination and Hatred Law*, New York 2007.
- A Dictionary of Biblical Tradition in English Literature*, ed. D.L. Jeffrey, Michigan 1992.
- Ahmad T., *Islam's Response to Contemporary Issues*, Tilford-Surrey 2007.
- Ahmed An-Na'im A., *Islam and the Secular State: Negotiating the Future of Shari'a*, Harvard 2008.
- Brzozowski W., *Bezstronność światopoglądowa władz publicznych w Konstytucji RP*, Warszawa 2011.
- Bury J., Kasprzak J., *Prawo karne islamu*, Warszawa 2007.
- Dictionary of Ethics, Theology and Society*, ed. P.A.B. Clarke, A. Linzey, New York 2006.
- Chryssides G. D., Wilkins M. Z., *A Reader in New Religious Movements: Readings in the Study of New Religious Movements*, London-New York 2006.
- Dictionary of Ethics, Theology and Society*, eds. P.A.B. Clarke, A. Linzey, New York 2006.
- Duschak M., *Das mosaisch-talmudische strafrecht*, Wien 1869
- Helmholz R.H., *The Spirit of Classical Canon Law*, Georgia 2010.
- Jones M., *Criminal of the Bible: Twenty-Five Case Studies of Biblical Crimes and Outlaws*, Michigan 2006.
- Kajsiewicz H., *Pisma x Hieronima Kajsiewicza ze Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, t. 1: *Kazania przygodne*, Berlin 1870.
- Klostermaier K.K., *A Survey of Hinduism: Third Edition*, New York 2007.
- Ladier S., *Proces karny w Talmudzie. Z zagadnień stosunku prawa procesowego do prawa karnego materialnego w Talmudzie*, Lwów 1933.
- Lawton D.A., *Blasphemy*, Pennsylvania 1993.
- Levy L.W., *Blasphemy. Verbal Qffense Against the Sacred, from Moses to Salman Rushdie*, North Carolina 1995.
- Levy L.W., *Treason against God: A history of the offense of blasphemy*, New York 1981.
- Nash D., *Blasphemy in the Christian World: A History*, Oxford 2007.
- Robertson D., *A dictionary of Human Rights*, London 1997.
- Saalschutz J.L., *Das mosaische Recht nebst den vervollständigenden rabbinischen für Bibelforscher, Juristen und Staatsmänner*, Berlin 1853.
- Szymczak M., *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1978.
- Tokarczyk R., *Komparatystyka prawnicza*, Kraków 2005.

